

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. 200 (5925)
WTOREK, 27.VIII.63 r.

Cabot Lodge już działa w Wietnamie Płd.

Młodszy brat Diema przejmie władzę?

NOWY JORK. Rzecznik ambasady południowo wietnamskiej w Waszyngtonie oświadczył wczoraj, iż wszyscy pracownicy ambasady podali się do dymisji na znak protestu przeciwko antybuddyjskiej polityce rządu Ngo Dinh Diema.

GE. spotkał się w poniedziałek z Diemem dwa razy. Według „New York Times” Lodge miał wręczyć Diemowi list od prezydenta Kennedy’ego z wyrazami zaniepokojenia z powodu ostatnich wydarzeń w Wietnamie południowym. Jednakże, jak się wydaje, USA uznały Diema za „spalonego” i postanowiły poprzez każdego proamerykańskiego przywódcę, jaki tylko przeciwstawi się w Wietnamie Południowym dotychczasowej polityce nieudolnego wiadcy.

Zagraniczni okrętowcy w Szczecinie

Dzisiaj o godzinie 11 w sali Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęły się obrady grupy specjalistów przemysłu okrętowego IV sekcji Stałej Komisji Maszynowej RWPG. W naradzie — oprócz grupy okrętowców i żegludowców polskich — biorą udział przedstawiciele przemysłu okrętowego Związku Radzieckiego, NRD, Rumunii i Bułgarii.
Podczas kilkunastu obrad, plenarnych i w komisjach roboczych, uczestnicy narady rozpatrzyli trzy projekty statków do przewozu towarów masowych, opracowane w szwedzkiej oddziale CBKO przez zespół pod kierunkiem inż. J. PISKORZ-NAŁECKIEGO. Są to jednostki o nośności: 10 tys., 16 tys. i 23 tys. DWT. (k)

W WİETNAMIE POŁUDNIOWYM sytuacja jest nadal bardzo napięta. Wczoraj ogłoszono sił bezpieczeństwa wydało rozkaz otwierania ognia do wszelkich „zgromadzeń i manifestacji, które stanowią naruszenie dekretu o stanie oblężenia.”
TYMCZASEM wczoraj rozeszły się w Sajgonie pogłoski, iż młodszy brat Diema, NGO DINH NHU, który podobno za rządził środkową obławę na mniichów, ma przejąć otwarcie władzę nad Wietnamiem Południowym.

52-letni Nhu jest wodzem prorożadczego „Ruchu młodzieży republikańskiej”. W Sajgonie utrzymują, iż Nhu wydrukował już „co najmniej milion swoich portretów i rozdziela je wśród członków ruchu”. W poniedziałek, niektórzy zwolennicy Nhu usunęli z kilku gmachów państwowych w Sajgonie portrety Diema i zastąpili je portretami jego brata.

WIADOMOŚCI na temat posunięć USA wobec Wietnamu Płd. przynoszą też agencje amerykańskie. Nowy ambasador USA w Sajgonie, Cabot LOD-

Współwinni śmierci 15 tys. osób

Ucieczka realizatora programu eutanazji

BONN P.A.P. Z Niemiec zachodnich zniknął bez śladu dr Bohne, który stanął przed sądem pod zarzutem współdziałania w realizacji hitlerowskiego programu eutanazji.

MARSZ na Waszyngton w „Eurowizji”

WASZYNGTON P.A.P. Marsz protestacyjny Murzynów na Waszyngton będzie transmitowany w Europie przez „EUROWIZJĘ” za pośrednictwem sztucznego satelity „Telstar”.

NASZ KOMENTARZ pt. „Trzecia rewolucja?” — czytaj na str. 3.

kiwania b. adwokata dr Bohne nie daly dotychczas żadnych rezultatów. Brak jest również wszelkich wskazówek, kto dopomógł dr Bohne w ucieczce i dokąd on zbiegł.

Dr Bohne jest współorganizatorem w procesie przeciwko dr Wernerowi Heyde, który realizował program eutanazji. Proces ten rozpoczął się ma początku jesieni przed sądem przysięgłych w Limburgu.

Dr Bohne został w marcu zwolniony z aresztu śledczego. Ze względu na bezpieczeństwo miał codziennie meldować się w komisariacie policji w Dueseldorfu. W niedzielę zniknął on bez śladu.

Akt oskarżenia zarzucił dr Bohne współdziałanie w uśmierceniu 15-tys. osób.

„Nie wiem gdzie przebywałem przez 2 dni”

Alfredo di Stefano już uwolniony

RIO DE JANEIRO P.A.P. Piłkarz hiszpańskiej drużyny Real Madryt, di Stefano, uprowadzony w sobotę o godz. 6 rano czasu lokalnego z hotelu „Potomac” w Caracas, został w poniedziałek uwolniony.

NA KONFERENCJI PRASOWEJ oświadczył on, że był „dobrze traktowany” i że spędził większość czasu grając w karty z tymi którzy go uprowadzili. Stwierdził on jednak, że nie orientuje się gdzie przebywał przez 2 dni gdyż partyzanci wenezuelscy, przedstawiciele „SHI zbrojnych wyzwolenia narodowego” w Wenezueli, po porwaniu z hotelu, zawiązały mu oczy. Podobnie było w poniedziałek. Został on wtedy odwieziony samochodem, z zawiązanymi oczami, na ulicę w centrum miasta i wysadzony w odległości około 300 metrów od ambasady hiszpańskiej. Była wtedy dokładnie godz. 14.40

Di Stefano stwierdził, że zamierza wziąć udział w najbliższym meczu Realu.

Mistrz Anglii



na stadionie Pogoni (Patrz str. 6)

Yard zdobył odciski palców szefa gangu?

LONDYN P.A.P. Policja włoska aresztowała w Imperia dwie Angielki zamieszane w aferę napadu na pociąg pocztowy Londyn — Glasgow.

Według nie potwierdzonych informacji, przywódca szajki bandyckiej ma się znajdować za granicą. Policja zdolała zdobyć odciski jego palców.

Poszukiwania sprawców napadu rozciągnęły się także na Meksyk. Policja meksykańska sądzi, że 2 lub 3 bandytów przybyło prawdopodobnie do tego kraju w charakterze niewinnych turystów.

Poważna ilość tajnych agentów żołnierzy została do Acapulco, Vera Cruz, Guadalajara oraz Monterrey, gdzie gangsterzy mogli znaleźć schronienie. (Na str. 3 zamieszczamy zdjęcie trzech poszukiwanych ostatnich listem gończym członków gangu).



...Czarna polyskująca asfalem „nitka” jak gigantyczne spag hetli wije się przez pola, przez przesieki lesne, pełza przez doliny i wspina się na pagórki.

NA ZDJĘCIU: brygadziści po gotowia technicznego Alfons KARNOWSKI i brygadziści Franciszek KURPIŃSKI.

Górnicy amerykańscy — uratowani!

NOWY JORK P.A.P. Akcja ratunkowa, której celem jest uratowanie życia górników z kołpami Hazleton zbliża się już ku końcowi. Dzisiaj w nocy ekipy ratunkowe zakończyły poszerzanie kanału, którym Fellin i Throne zostaną wyniesieni na powierzchnię ziemi. Kanał ma średnicę 45 cm.

Okazało się jednak, iż wydrążony kanał nie przebiega w linii prostej — postanowiono więc zarzucić pierwotny projekt wyniesienia górników w specjalnych, metalowych pojemnikach. Zostaną oni wydobyty w uprzęży z pasów i rzemieni. Dzisiaj wczesnym rankiem polecono obu zasypianym pokryć swe ubrania i odkryte części ciała grubą warstwą tłuszczu. Przypuszcza się, iż ostatni etap akcji ratunkowej — podniesienie Fellina i Throne — rozpocznie się lada chwila.

Z ostatniej chwili

Dzisiaj po godz. 8 czasu warszawskiego Throne i Fellin zostali wydobyty na powierzchnię ziemi.

Pierwszym górnikiem, którego wydobycie było Throne. Został on podniesiony w specjalnej uprzęży z pasów i rzemieni. Wydobywanie górnika z głębokości 100 metrów trwało 15 min. i 45 sek. Gdy o godz. 8.07 czasu warszawskiego Throne ukazał się na powierzchni ziemi powitaly go niemilkające owacje ratowników.

Okolo pół godziny po Throne podniesiony został Fellin.

„Wysoka skala 63”

BONN P.A.P. Okolo 20 tysięcy żołnierzy zachodnio-niemieckich i amerykańskich, 3 500 pojazdów mechanicznych i 1 000 czołgów weźmie udział w manewrach pod kryjonymi „Wysoka skala 63”. Manewry te odbędą się w przyszłym miesiącu.

● Dziś 1450 km linii „pod prądem“ ● Jutro - 5800 km

W 1975 r. Poznań - Szczecin pociągiem elektrycznym

WARSZAWA PAP. Gdy w latach trzydziestych prof. prof. Aleksander Wasilintyński i Roman Podoski kreśliли koncepcje elektryfikacji kolei, mówili się przede wszystkim o stolicy i ruchu podmiejskim. 15 grudnia 1936 r. liczni warszawiaczy uczestniczyli w uroczystości odjazdu pierwszych elektrycznych składów do Otwocka i Pruszkowa.

DZIS obzryliśmy wzrost prędkości pociągów zmienili jednak zupełnie

nie poglądy na dalszą elektryfikację kolei, kierując cały wysiłek na ruch dalekobieżny i usprawnienie masowych przewozów towarowych.

ROZPOCZĘŁA SIĘ elektryfikacja głównych magistral. Pociągi elektryczne dotarły: w 1954 r. - z Warszawy do Łodzi,

w 1957 r. z Warszawy do Gliwic,

w 1959 r. - z Katowic do Krakowa,

w 1961 r. - z Gliwic do Wrocławia,

w 1962 r. - z Warszawy do Koniina,

w 1963 r. - z Krakowa do Debicy.

DZIS jest już 1450 km zelektryfikowanych linii, a do końca roku będziemy mieli 1550 km; dojdą bowiem odcinki Dębica - Rzeszów i Katowice - Bielsko.

ALE WŁAŚCIWIE dopiero obecnie wkraczamy w okres bardzo szybkiej elektryfikacji PKP. Opracowano 12-letni program w tej sprawie. W nadchodzących latach będzie się elektryfikować ponad 300 km linii kolejowych rocznie. Rząd przyznał dodatkowe kwoty na zelektryfikowanie do 1965 r. odcinka magistrali węglowej Śląsk - Gdańsk od Tarnowa,

skich Gór do Karsznicy. W tym samym terminie zakończy się na elektryfikacja odcinków: Rzeszów - Męka, Wrocław - Wałbrzych - Warszawa - Nasielsk, Konin - Poznań oraz Katowice - Zembrzydowice, co oznacza połączenie za pomocą trakcji elektrycznej, Warszawy - Pragi. W ostatnim roku 5-latkę będziemy mieli już 2200 km zelektryfikowanych szlaków kolejowych.

W 1975 r. - po zakończeniu realizacji programu - jeżdżąc będziemy pociągami elektrycznymi również z Wrocławia do Jeleniej Góry, z Poznania do Szczecina, z Wrocławia do Poznania, z Warszawy przez Kielce do Krakowa, z Poznania do granicznego Rzepina; Trakcja elektryczna dojdzie też do Terespolia i Lublina. Za 12 lat będzie w Polsce 5800 km zelektryfikowanych linii kolejowych.

List z kraju

Poligon nowoczesnej techniki

RYBNICKI Okręg Węglowy (ROW) jest nie tylko najmłodszym i najbogatszym w złoża wysokokalorycznego węgla okręgiem górniczym. W budownictwie tu kopalniach trwa nieustanna „rewolucja techniczna”.

Tutaj znajdują zastosowanie nie tylko najnowsze metody urobku węgla, ale również najnowszy sprzęt, maszyny i urządzenia, środki transportu itp.

Przy Rybnickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego powstał prawdziwy „trust mózgow” złożony z wybitnych specjalistów w dziedzinie mechanizacji i automatyzacji prac górniczych. Ponad 50 wybitnych fachowców stanowi załogę tego jednego w kraju Oddziału Pomiarów i Automatyki. Do dyspozycji OPA oddane zostały najnowsze urządzenia badawcze i pomiarowe, sprzęt laboratoryjny i urządzenia produkcyjne.

Wizyta przewodniczącego Związku Marynarzy Kuby

DZIS przybył do Szczecina na pokładzie kubańskiego statku „Aracelio Iglesias” przewodniczący ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Dokerów Kuby - Ewalisto BARANDA. Będzie on gościł w szczecińskim Zarządzie Okręgu ZZM i P, gdzie przeprowadzi rozmowy, a następnie zwiedzi miasto i port.

E. Baranda kilka dni temu odwiedził też Gdynię i Gdańsk. (w)

W wielu kopalniach widoczne są już wyniki harmonijnej współpracy naukowców z produkcją. Pracują już niektóre urządzenia z zakresu automatyzacji procesów wydobywczych. W urządzeniach sztybowych, przenośnikach węglowych w trakcji elektrycznej pracują już prototypy łączników rezonansowych i magnetycznych, zasobników kondensatorów, specjalnych czujników itp. Urządzenia te stanowią fragmenty wielkiego programu automatyzacji całych ciągów produkcyjnych, które nie tylko pozwolą na obniżenie kosztów wydobycia, ale również uczynią pracę górniczą ROW-u znacznie bezpieczniejszą.

Pracują się też intensywne prace badawcze nad zastosowaniem techniki izotopowej. Pracownicy OPA spodziewają się „zaprznać” na szeroką skalę kapryśny pierwiastek promieniotwórczy do pomiarów i regulacji procesów wydobywczych. Już w chwili obecnej udało się zastosować technikę izotopową w niektórych oddziałach dółowych. (Sok.)

Jest nas 800 tys.!

WEDŁUG danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego ludność województwa szczecińskiego przekroczyła ubiegłym półroczu cyfrę 800 000 i wynosiła 30 czerwca 1963 r. 804 600 mie-

skańców. W ciągu 5-ciu ubiegłych lat województwu szczecińskiemu przybyło 100 000 nowych obywateli a od początku bieżącego roku około 10 000. Samo miasto Szczecin liczy 292 000 i jeśli utrzyma się obecny przyrost ludności - w pierwszej połowie przyszłego roku osiągnie 300 000.

Z dzienników porannych

26 BM. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza narada z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych miast wybranych z województwa, z udziałem przedstawicieli centralnych instancji partyjnych i związkowych oraz zainteresowanych ministrów i kierowników urzędów centralnych.

KOSTRZYŃ rzečním „awanportem” SZCZECINA

MIMO sporej ilości opadów, poziom wody na Odrze nadal jest niski, co uniemożliwia przywrócenie normalnej żeglugi barkowej. Jednak - jak informuje nas dyrektor „ZEGŁUGI NA ODRZE” RADOMIR BRINK - tabór tego przedsiębiorstwa nie prężnie. Obecnie wiele barków eksploatuje się na rzekach i kanałach zagranicznych, m. in. w NRD, NRF, Belgii i Holandii. Kilkadziesiąt barków pływa w porcie szczecińskim, które nują lokalnych przewoźców, lub też służą za pomocnicze magazyny.

Jednocześnie „ZEGŁUGA NA ODRZE” podjęła kroki celem uruchomienia portu rzeczno-wodnego w Kostrzynie. Dotychczas port ten nie był wykorzystany, mimo iż na dogodnie położone place składowe, uzbrojony jest w dźwig i tory kolejowe. Już w najbliższym czasie barki będą tam ładować towary masowe dla Szczecina i Szwecji, głównie węgiel. W późniejszym okresie Kostrzyń, według koncepcji „ZEGŁUGI NA ODRZE”, stanie się „awanportem” rzečním Szczecina oraz portem tranzycyjnym w transporcie śródlądowym. Projektuje się tam uruchomienie przeludniaków szeregów towarów ekspozycyjnych, bądź też przeładunek przyzwoitych przez Szczecin dla odbiorców w NRD. (w)

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE zalicza się do najbardziej zurbanizowanych okręgów naszego kraju. Ponad 63 proc. ludności zamieszkuje miasta i osiedla. Od chwili wyzwolenia urodziło się i żyje w województwie ponad 300 000 nowych obywateli z czego w samym Szczecinie około 130 000. Tak więc już wkrótce połowę ludności stanowić będą urodzeni na tych ziemiach. Według stanu z 30 czerwca bieżącego roku największe miasta województwa liczyły: Stargard - 36 000 mieszkańców, Szwonice - 19 500 Gryfice - 12 800, Goleniów - 11 600. Do rzędu miast dziesięciotysięcznych zaawansują wkrótce - Police, które liczą 9 900 mieszkańców i Dębno mające ich prawie 9 500. Do miast województwa, które osiągnęły lub przekroczyły stan ludności z 1939 roku należą: Dębno liczące przed wojną 7 500 mieszkańców, Police, których ludność wzrosła o 3 600 mieszkańców, Myślibórz - wzrost z 6 100 do 7 900 oraz kilka innych, jak Berlink, Dobrzyń, Trzebińsko Zdrój, Lipiany i Suchań.

Gość z Chicago

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju do Warszawy przybył działaczka studencka z USA, sekretarz studenckiego Związku na rzecz Pokoju (Student Peace Union) w Chicago - Gail PARADISE.

POGODA na dziś

SZCZECIN znajdzie się obecnie pod wpływem rozległego niżu. W związku z tym dzisiejszego popołudnia - zachmurzenie zmienne. Temp. od 17 (6 rano) do 20 st. (w ciągu dnia). Wiatr południowo-zachodnie, słabe.

Zgon biskupa Czesława Kaczmarka

WARSZAWA PAP. W poniedziałek 26 bm. zmarł w wieku 68 lat ks. biskup Czesław Kaczmarek.

POLSKA POMOC DLA SKOPIE

WARSZAWA PAP. Pełnomocnik rządu PRL do spraw pomocy dla Skopje, min. Seconski przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Jugosławii Ljubomira Ezbica. W toku spotkania zostały omówione zarówno dotychczasowe formy pomocy dla ludności Skopje, jak też dalsze potrzeby i zamierzenia związane już z samą odbudową miasta. Ustalono również, że w następnym tygodniu wyjedzie do Belgradu delegacja specjalistów polskich z inż. arch. Adolfem Ciborowskim na czele. Przeprowadzą oni szczegółowe rozmowy w sprawie kontynuacji dostaw materiałów z Polski oraz udziału w pracach projektowych i organizacyjnych w odbudowie Skopje.

Leżaki - cud

RADOMSKIE LEŻAKI TURYSTYCZNE (aluminium rama) podzielony z miłośca tegocześnie brać turystyczną. Wytworca - spółdzielnia „MECHANIK” - otrzymała kilkadziesiąt tysięcy listów od osób prywatnych z prośbą o zarezerwowanie przynajmniej jednego leżaka. Listów urzędowych od przedsiębiorstw i spółdzielni handlowych całego kraju, była jeszcze więcej. Niestety, zadane realizować tylko wcześniej zawarte umowy.

Zbożnianego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- M/S „NOTEK” - z Bostonu pod balastem
 - S/S „KIELCE” - z Danii pod balastem
- STATKI NA WYJŚCIU:
- M/S „LIWIEC” - do Goetoborga z drobnicą
 - M/S „ELBLĄG” - do Hamburga z drobnicą
- SETRY REJS M/S „ORLA”
- MOTOROWIEC PZM - m/s „Orla”, zbudowany w 1959 r. w Słocznicy (Gdańskie) (600 DWT) na ślonek odbywa swój setny rejs. Statek pływa w żegludzie regularnej na liniach bałtyckich.
- DZIS - PROM SZWEDZKI W SWINOUJSCIU
- DZIS o godz. 14-tej ma zamiar do Swinoujścia prom „Jeska Kofeod”, dest. to tylko rejs próbny, m.in. w celu sprawdzenia urządzeń przystani promowej. Po godzinnym postoju prom idzie się w rejs powrotny do Ystad.

NAJAZD SZWEDZKI



1655 - 1660 ...



... 1963

(Rys. E. MESSER)

W objęciach nocy

MORDY RYTUALNE PRZEKLEŃSTWEM TANGANIKI

SĄD OKRĘGOWY W DAR ES-SALAM skazał na karę śmierci trzy kobiety, które brały udział w zamordowaniu 18-letniej Mgeni Nyangundai z podmiejskiej dzielnicy miasta — Magogeni.

Nyangundai na tydzień przed ślubem udała się zgodnie ze zwyczajem, do czarownika po lekarstwo zapewniające w młodzieńcu niezawodną wytrzymałość seksualną. Jako ważny czarownik zażądał, aby peticzka wskazała kogo z jej krewnych należy zabić, ponieważ ktoś w jej rodzinie jest nosicielem złego ducha. Nyangundai odmówiła i oświadczyła, że nawet gdyby ją zabiło, nie wskaze nikogo.

W NOCY, w tydzień po ślubie, w obecności tłumu sąsiadów, Nyangundai została zgładzona według wszelkich prawideł mordu rytualnego. Świadkowie zeznali, że Nyangundai wyszła na przygotowane do tego celu miejsce oszolomiona i nie wydała przez cały czas żadnego głosu. Najpierw odcięto jej głowę, a potem została poćwiartowana nożami. Każdy z obecnych wziął sobie kawałek ciała, najwięcej zabrali czarownicy. Jak do dokumenty zbrodni na stole sędziowskim leżały: czaszka Nyangundai, wysuszone kawałki ciała zamordowanej oraz w puszkach po konserwach zmielone, wysuszone i utarte na proszek kawałki ciała niesześcielonej dziewczyny.

PODOBNY PROCES odbył się przed Sądem Okręgowym w Mwanza który, skazał na karę śmierci czterech mężczyzn — morderców kobiety nazwiskiem Masalu. Jeden z oskarżonych stwierdził, że wędrowny czarownik, przechodzący przez wieś, powiedział mu, iż w tej wsi znajduje się kobieta, która nosi w sobie nieczystą siłę.

PROCESY TE są przejawem szerokiej akcji, jaką wszczął przeciwko czarownikom i ich praktykom rząd Tanganiki. Na polecenie prezydenta Nyerere zostały zastrzone sankcje przeciw sprawcom morderstw rytualnych. W niektórych powiatach policja przystąpiła do konfiskowania luków, dzid i zatrutych strzał. W dwóch wioskach powiatu Ushasi, w którym w ciągu 16 ostatnich miesięcy zamordowano na polecenie czarowników ponad 70 osób, policja skonfiskowała jednorazowo 1 500 zatrutych strzał. Prezydent Nyerere zapowiedział, że jeśli morderstwa rytualne będą powtarzać się w dalszym ciągu, poleci skonfiskować zatrute strzały w całym kraju.

„KILT“ OZNAKA MĘSKOŚCI

SĄ U NAS OSOBY, zwłaszcza ze starszego pokolenia, które z dezaprobatą patrzą na powszechną już modę noszenia spodni przez pleć piękną, uważając to za zamach na atrybuty męskości. Okazuje się, że można mieć także odmienny punkt widzenia na te sprawy.

Oto wybitny znawca ceremonialnych ubiorów szkockich, sir Thomas Innes of Lochness, wypowiedział się niedawno w Aberdeen, że męska młodzież szkocka coraz bardziej niechętnie to decyduje się nosić tradycyjne spodniczki w szkocką kratę (tartan), tak zwane „kilt”, ponieważ uważa, że kostium ten w ostatnich latach staje się coraz powszechniejszym ubiorem damskim. Oburzony sir Thomas, Lord Lyon King of Arms, ostro potępil noszenie kiltów przez kobiety, które w ten sposób „przebijają się za mężczyzn” (!). (v)

Hinduskie 40 promille

PO 12 LATACH działalności rządu Indii w kierunku upowszechnienia kontroli urodzin osiągnięto pewne wyniki w większych miastach. Np. w Bombaju przyrost ludności spadł ostatnio do 27 promille, czyli już blisko zamierzonej granicy 25 promille. Ale w całym kraju przyrost wynosi jeszcze średnio 40 promille. Ostatnio po świętaniu więcej wysiłku próba gangdziej wśród ludności wiejskiej (80 p. b. ludności). Na wieś wyjeżdżają ekipy służby zdrowia, które udzielają pomocy lekarskiej i jednocześnie przeprowadzają indywidualne pogadanki, na tematy kontroli urodzenia.

Ludność Indii wzrosła z 301 milionów w 1951 r. do 401 mln. w r. 1961 (v)

SCOTLAND YARD POSZUKUJE...



CHOCIAŻ PRZYWÓDCY GANGU, który dokonał napadu na pociąg pocztowy Glasgow — Londyn nie zostali jeszcze ujęci, to jednak Scotland Yard natuje na swoim koncie nowe sukcesy. Prowadzona na szeroką skalę akcja mająca na celu odzyskanie pieniędzy oraz ujęcie sprawców napadu, zatacza coraz szersze kręgi — Yard, po raz pierwszy w czasie tej afery, zdecydował się na opublikowanie w ubiegły czwartek listów gończych, które zamieścił dzienniki i TV. Już w nocy 2 godziny później jedna z poszukiwanych osób — 31-letni Charles WILSON (na foto z prawej) został ujęty. Dwaj pozostali — 41-letni Bruce Reynolds (z lewej) oraz James White (43 lat), pozostają nadal w wolności. Ponieważ jednak w Anglii stosunkowo szybko ludzie poszukiwani listami gończymi zostają rozpoznani i ujęci — w akcjach takich uczestnicy nie mają wiele czasu na przygotowanie do ucieczki. Ostatnie doniesienia na ten temat zamieszczamy jak zwykle na str. 1. (ms)

Z dnia na dzień

Trzecia rewolucja?

CAŁE STANY ZJEDNOCZONE OCZEKUJĄ — z nadzieją lub niepokojem — największej demonstracji, jaką oglądał Waszyngton: proklamowanego na dzień 28 sierpnia wielkiego marszu protestacyjnego Murzynów na stolicę USA.

ANI ORZECZENIE Sądu Najwyższego USA, ani dotychczasowa akcja rządu nie okazały się dostateczne, aby wyegzekwować faktyczne równouprawnienie Murzynów — i to nie tylko w tradycyjnie rasistowskich stanach Południa. Nawet politycy, którzy oficjalnie odżegnują się od rasistowskich ekstremistów, często uważają w praktyce integrację za „przedwiec sną”. Inicjatywę ustawodawczą rządu sami Murzyni uważają za spóźnioną i nie dość energiczną. Wszystko to razem podważyło zaufanie ludności murzyńskiej do oficjalnych instytucji i instancji amerykańskie go życia publicznego. Wyrazem tego jest decyzja stworzenia siłownictwa murzyńskiego, które podjęłoby walkę o zapewnienie „kolorowej mniejszości” na lożnym przedstawicielstwa w Kongresie.

protestu przeciwko zgłoszonej ustawie integracyjnej, przy czym nie Kennedy'emu jak największych trudności, gdzie się tylko da.

Przy takim usytuowaniu frontów, marsz na Waszyngton nie będzie tylko punktem szczytowym głębokiego kryzysu, ale zapowiedzią nowych starć we wnętrznych o nieobliczalnych następstwach. Starcie — które już dzisiaj nazywają w Stanach Zjednoczonych „trzecią rewolucją”. (w. b.)

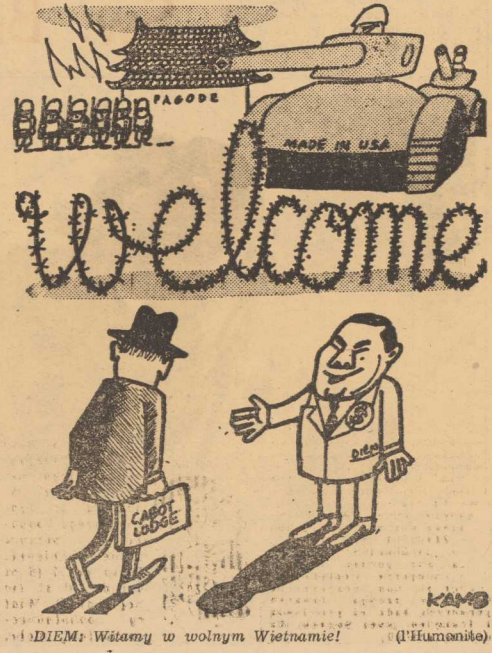
Postulaty Kongresu Wielkoludów

W NIEMCECH ZACHODNICH obradował niedawno Kongres Wielkoludów, do którego mogą należeć mężczyźni liczący co najmniej 1,93 m. wzrostu i kobiety wysokie co najmniej 1,92 m. Wśród postulatów, wysuniętych przez kongres, na początek znalazło się żądanie pod adresem producentów odzieży, którzy lekceważą potrzeby ludzi o nietypowych rozmiarach. Ludzie wysokiego wzrostu domagają się więc, aby i oni mogli kupować w sklepach gotowe garnitury, płaszcze i spodnie, a nie musieli przepłacać za szyć u krawca.

Informacje powyższe podajemy w różnym przebiegu.

„BEN HUR“ pomaszkuje na Waszyngton

AKCJA przeciwko segregacji rasowej objęła w Ameryce także środowisko filmowe — donosiliśmy swego czasu o odważnych wystąpieniach w kwestii murzyńskiej Marlona Brando, dziś — za „L'HUMANITE” — informujemy o decyzji 37 czołowych aktorów amerykańskiego przemysłu filmowego, wzięcia udziału w zapowiedzianym na jutro wielkim „Marszu na Waszyngton”. Z bardziej znanych gwiazd srebrnego ekranu w marszu wezmą udział: Charlton HESTON („Ben Hur”), Shirley Mac LAINE („Garsoniera”), Dean MARTIN („Rio Bravo”), Gene KELLY („Amerykanin w Paryżu”), Harry BELAFONTE („Czarna Carmen”), Marlon BRANDO („Młode lwy”), Tony CURTIS („Pół zartem pół serio”), Debbie REYNOLDS („Deszczowa piosenka”) i Billy WILDER (reżyser). Organizatorem całej akcji jest Burt LANCASTER, który o wszystkich jej szczegółach poinformował paryski dziennikarz, bawieć ostatnio w stolicy Francji z okazji premiery swojego filmu „Pociąg”. (ms)



„DIEM: Witamy w wolnym Wietnamie! (L'Humanite)



STOP!
Proszę nie
fotografować...

(CAF)

Ostatnie metry stalowej „nitki“

WYDAWAŁOBY się, że o rurociągu napisano już wszystko. Przed kilku dniami prasa poinformowała o pomyślnym przeprowadzeniu przewodu pod Bugiem i podjęciu przygotowań do napełnienia rurociągu ropą jeszcze w tym roku. Do tego celu potrzebna jest ilość ropy równa całorocznej krajowej produkcji tego surowca. Szybkimi krokami zbliża się dzień uruchomienia Zakładów Petrochemicznych w Plocku.

NA MARGINESIE tych informacji przeocza się niejednokrotnie fakt, że gigantyczny rurociąg nie kończy się w Plocku, że jego „nitka“ pobiegła dalej na zachód, i że tą samą drogą będzie do NRD płynąć ropa naftowa, Niemieckim Plockiem, przyszłym centrum przemysłu petrochemicznego NRD, będzie miasto Szwedt nad Odrą.

Jedziemy w górę Odry. Tu rurociąg przetnie granicę państwa. Na wygonie, na którym zazwyczaj pasą się gęsi, w pobliżu słupa pomalowanego w biało-czerwone pasy, opatrzonego emaliowaną tabliczką z goziem i napisem „POLSKA“, sapie samotna czerpaka-dźwiga. Kilka rozrzuconych urządzeń i wystający w wykopie koniec rury łąca awaryjnego. Niemiecki odcinek rurociągu jest już gotowy, znaczy go przez pola i lasy wyraźny trakt. Z naszej strony kilku ludzi pod kierownictwem brzygdzisty Franciszka Kurpińskiego, który z rurociągiem przyszedł spod Plocka, kopie rowy pod fundamenty oczyszczalnika. Stąd ropa popłynie pod Odrą na niemiecką ziemię.

Ale oto i sam rurociąg. Czar na, polyskująca asfaltem „nitka“, gigantyczne spaghetti wije się

Uwaga, camping Morzyczyn!

STUDENCI DLA WOJEWÓDZTWA, ALE...

PRZY stargardzkiej szosie, nad malowniczym jeziorem Miedwie ośrodek campingowy PTTK, wiele kolorowych domków i gospoda GS „MIEDWIANKA“. Jak głosi wywieszka, w tej chwili trwa tu camping zespołów teatrów studenckich z Wrocławia. Akcja Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Rady Naczelnej ZSP pod hasłem: „Studenci dla województwa“, kontynuowana już cztery lata, jest w swych założeniach jak najbardziej celowa. Studenci wypoczywają po całorocznej nauce, a równocześnie prezentują swe artystyczne zespoły miejscowej ludności, urlopowiczom i turystom. Jednym słowem i wilk syty i koza cała. Ale czy rzeczywiście cała? Czy naprawdę owa sytość spragnionego dobrej rozrywki terenu jest rzeczywista?

NA to pytanie dała odpowiedź wizyta w studenckim obozie, z którą do młodzieży wybrali się Władysław DANISZEWSKI, kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN, Jan RADKOWSKI, instruktor KW PZPR, no, i dziennikarz.

Po wizji lokalnej obozu, w domku Stanisława DOBIEJEWSKIEGO, kierownika grupy wrocławskiej, sekretarza Komisji Kultury Rady Okręgowej ZSP we Wrocławiu, zebrali się kierownicy 6 zespołów studenckich — pantomimy, teatryku „KALAMBUR“, kabaretu medyków „DELIRIUM“, zespołu poezji „GEST“ oraz dwu sekcji jazzowych, by z przybyłymi

gośćmi przedyskutować wszystkie, z pobylem na dwutygodniowym obozie związane, sprawy.

WSZYSCY zgodnie stwierdzili, iż władze powiatowe w Stargardzie przyjęły ich bardzo serdecznie, zapewniając transport ze spółow na występy w miasteczkach i wsiach, ale tu się zaczęła prawdziwa lawina uwag natury organizacyjnej.

A więc sama koncepcja takiego międzyuczelnianego obozu nie zdążyła w praktyce egzaminu. Przyjechali z Wrocławia reprezentacje sześciu zespołów — w sumie 60 osób — plus 12 członków naszej szczecińskiej pantomimy. Ponieważ zespoły nie były pełne, nie mogły dawać swych programów, a jedynie doraźnie skłcone składanki, wobec czego nie można było imprez w ten sposób zareklamować plakatami. Nie było żadnego organizatora występów, choć powinna go do starczy Rada Okręgowa ZSP ze Szczecina, jako że nasz Wydział Kultury nie był do tego zobowiązany, ani nie ma takich możliwości. W efekcie studenci w deszcze, których nie brakowało w ciągu ostatnich dwu tygodni, musieli przed występami sami na własnych plecach przynieść pianina wypożyczone przez siebie samych z prywatnych domów (dobrzy ludzie są na świecie) do sal, które zupełnie nie były do tego przygotowane. (Tak było w Stargardzkiej Płynie ZMS, której świetny lokal świecił głuchą pustką, nie licząc kokosa leżącego na posadzce, tak było w Suchaniewie, w sali kinowej, gdzie sami zdejmowali ekran, montowali scenkę, przewozili instrument ze świetlicy). Najbardziej udał się wieczór poezji, pantomimy i jazzu w Ińsku, jedynej miejscowości,

gdzie pełna widownia już czekała.

DLACZEGO jednak Wydział Kultury zaplanował studentom tak rozrzucone trasy występów? Do Trzcianki i z powrotem jest blisko 40 km, jak tu występować, kiedy tyle godzin jedzie się odkrytą ciężarówką? Niszczą instrumenty, chorują ludzie z przeziębienia, No, i ostatni błąd w planowaniu. Występy w samym Morzyczynie dla turystów niedzielnych i miejscowej ludności. To całkiem spallo na panewce. W niedzielę plaża bywała obsadzona na campingowiczami zmotoryzowanymi, którzy zjeżdżali tu z

wałówką gęsto zakrapianą. W takich warunkach nie można pracować artystycznie.

PO tej lawinie narzekań jeden wniosek konstruktywny. Nie róbmy obozów-gigantów, skoro nie stać nas na ich organizację po ostatni guzik. Jeden zespół w komplecie, z uprzednio ustalonym programem występów i wydrukowanymi planami, z realną godziną imprezy na późniejszy wieczór, kiedy ludzie zejdą już z pola, na pewno działa więcej.

Może by więc poszczególne powiaty podpisywały umowy z poszczególnymi zespołami studenckimi? — rzuca myśl Wl. DANISZEWSKI.

Może, mamy cały rok, aby to przemyslić.

URSZULA POMORSKA

Z cyklu:
„Lato Stulecia“



Foto: Maciej Jasiecki

Św. Biurokracy w medycynie

OPowiedziano nam o zajęciu, które nawet w zamierzchłych czasach Hipokratesa wywołoby, przynajmniej zdziwienie. Oto podczas pobytu na wczasach rodzinnych w Łukiecinie zachorowała dziesięcioletnia córeczka pani Zofii A. Była niedziela. Matka, zwróciła się więc do lekarza z pobliskiej kolonii dziecięcej z prośbą o zbadanie dziecka.

Pan doktor uczynił to z niechęcią; stwierdził zapalenie oskrzeli. Niechęć wyraźnie pogłębiła się, gdy matka poprosiła o wydanie lekarstwa, które mogłoby natychmiast podać dziecku do czasu wykupienia leków w aptece. To już spotkało się z wyraźną odmową lekarza. Lekarswa były, „ale tylko dla dzieci z kolonii“.

Lekarz odmówił nawet wystawienia recepty z 20 proc. zniżką, mimo, iż nasza Czytelniczka okazała książeczkę ubezpieczeniową. W aptece w Kamieniu Pomorskim okazało się, że zaorystynowane przez lekarza leki kosztowały... ponad 400 zł. Zrozumienie okazała dopiero lekarka z Pogotowia Ratunkowego, dzięki której można było za zniżką zrealizować receptę. Chora dziewczynka otrzymała właściwą pomoc.

Powstrzymujemy się od komentarzy. Fakty są od nich wymowniejsze. (hs)



Spawacz Edmund Ferdykowski tym razem kładzie już ostatnie spawy na budowie rurociągu.

(Foto — St. Cieślak)

I sommarens soliga dagar...

YSTADS ALL

Tel. 041 (1)34 00

Måndagen den 19 augusti 1963

DZIECIOM
WSZYSTKO WOLNO

W SZWECJI jest mało dzieci, więc dzieciom wszystko wolno. Dzieciarnia włoży się do późnej nocy po ulicach i parkach, w szkołach zdarzają się wypadki palenia papierosów, wypadki dla zabawy „kradnie” samochody. Ale dzieci decydują też o sprawach najważniejszych. Gdy w prasie rozgorzała wielka dyskusja o nowym budownictwie — matki oświadczyły, że nie chcą słyszeć o wieżowcach, bo tylko z okien parterowych i jednopiętrowych domków mogą obserwować bawiące się na podwórkach pociechy. Zabudowa nowych dzielnic świadczy o zwycięstwie matek nad architektami.

Anegdota mówi, że wychowanie dziecka do 18 lat kosztuje 50 tysięcy koron, a dobry wóz można kupić za 12 tysięcy, więc lepiej mieć cztery samochody, niż jedno dziecko. Ale to bajka. Szwedzi są zakochani w swoich dzieciach. Nie pochwalają modnego stylu życia młodzieży, ale nie martwią się tym nadmiernie, bo mimo wszystko ich „kochane dziatki” szybko wyrastają na statecznych, pracowitych ludzi.

CO KRAJ
TO OBYCZAJ

DLA swoich gości Szwedzi są bardzo mili, uczynni i tolerancyjni, a dla siebie — pedantycznie punktualni i czysti. Obowiązują powszechny zwyczaj: Szwed wchodzi do mieszkania — buty zostawia w sieni lub w przedpokoju. W domu, przy gościach, nie korzysta się z telewizora, który i tutaj ma opinię instrumentu ogłupiającego.

Najnowsza moda damska: drzewniane saboty, długie spodnie, kolorowe swetry i ondulacja bezpretensjonalna. Dziewczęta malują się dyskretnie i zachowują się z charakterystyczną godnością skandynawską.

Na śniadanie jada się płatki z siadym mlekiem (pyszne!) Na obiad ulubionym przysmakiem są naleśniki — nadszawiane grzybami, krabami, rakami, ciecierzyną, białym serem z rodzynkami, konfiturami z truskawek, siekanymi nerkami i czym kto chce. Mówią, że to naleśniki są u nich tak popularne, jak w Polsce... placki karto flane. Mało jada się zup i mącznych potraw; dlatego podobno ich uroczę „babki” są wysokie i smukłe.

Raz w roku, w sierpniu, cała Szwecja obchodzi Święto Raka. Lokale gastronomiczne i sklepy spożywcze udekorowane są olbrzymimi czerwonymi rakami. Uczyły rakoń (20 sztuk kosztuje 25 koron) bywają znakomitą okazją do pijaństwa.

Szwedzi nie zachwycają się swoją przeszłością kuchnią na rodowo. Za dużo już mają chorych żołądków i zepsutych zębów. W szkołach alarmują lekarze, w restauracjach — turyści. Twierdzą, że najlepiej ją da się za granicą, dlatego chętnie podróżują i z dużym zain-



(Wycinek z prasy szwedzkiej)

Wizyta delegacji szwedeńskiej i zespołu „FILIPINEK” w Ystad i Malmö wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie ro z poczynającą się wkrótce wymianą polsko-skan-dynawskiego ruchu turystycznego i codziennym życiem naszych północnych sąsiadów.

Szwecja jest dziś najzamożniejszym krajem w Europie, do niej należą europejskie rekordy motoryzacji, telefonizacji, radiofonii i telewizji, ma największe nakłady gazet, buduje najwięcej domów mieszkalnych, posiada znakomitą organizację lecznictwa i szczyt się najmniejszą śmiertelnością niemowląt. Do Szwedów należą też na pewno rekordy pracowitości i solidności w stosunkach międzyludzkich. Ale problemem społecznym są tu najniższe wskaźniki zawianych małżeństw, najmniejszy przyrost naturalny i rekordowa liczba rozwodów.

teresowaniem oczekują spotkania z polską gastronomią...

Ystad, promowy partner Szwecji, co rok przyjmuje sto tysięcy turystów, którzy znajdują tu wszystko co im potrzeba, z wyjątkiem plaży. Wadzą zaleśnionego brzegu tylko miejscami przesuwalną wśród kamieni w

kie pasma piasku. Dopiero tutaj zrozumiałem, jakim bogactwem turystycznym są rozległe plaże Międzyzdrojów lub Świnoujścia.

YSTADZKIE
POLONICA

WZRUSZAJĄCE były nasze spotkania z emigrantami, którzy są tu nieliczni, rozproszeni i niezamożni, lecz jak wszędzie na świecie — sentymentalnie patriotyczni. Czasem bywają śmieszni w swej polskości, gdy do konsula mówią „panie konsula”, albo gdy się sprzeciwiają, czy „KORDIANA” napisał... Sienkiewicz czy Mickiewicz. Dla nich był pierwszy koncert „FILIPINEK” w Malmö, przyjęty owacyjnie, brawami i kwiatami.

Na otwarciu wystawy szwedzkiej w Ystad, w przemówieniach prezydenta Eryka ANDERSONA, ambasadora KRONVALLA, konsula BAGINSKIEGO i przewodniczącego ZUKOWSKIEGO, powtarzały się za pewnienia o przyjaźni i współpracy. Na koncercie w teatrze — wielkie brawa za piosenkę „I sommarens soliga dagar” (W letnie słoneczne dni). Na wspólnej kolacji — toasty, wymiana prezentów i wzajemne propozycje zwiedzenia Polski i Szwecji.

Dziewczęta z naszego zespołu korzystały z nadzwyczajnych przywilejów. W autobusach słowo „FILIPINKI” zapewniano bezpłatne przejazdy. W „Ystads Allehanda” na pierwszej stronie ukazało się duże zdjęcie całego zespołu. Wszystkie gazety zamieściły fotografie i recenzje. Ten mały zespół śpiewających dziewcząt godnie i pogodnie reprezentował nasze miasto.

W. MYŚLENICKI

Patrick Quentin

—241—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Chciałem odczuwać wobec niej obojętność, o ileż byłoby mi wtedy łatwiej. Ale nie potrafiłem. Zrozumiałem nareszcie, że to, co musiałem przeżywać z powodu niej, było niczym w porównaniu z jej przeciętnością. Gdyby wtedy, w Claxton, powiadziła policji prawdę o mnie, mogłaby tu nie być teraz wcale. W jakiś sposób to z mojej winy siedziła w celi patrząc, jak sieć coraz bardziej ją oplataje, grożąca śmiercią.

I nawet teraz, w tym krytycznym momencie, nie myślała o sobie lecz o mnie. Doskonale. A więc kocha mnie albo myśli, że mnie kocha i że ją kocham. Ale cóż za różnica? To tylko uruszające, nie więcej, tylko potwór mógłby pozostać niewdzięczny i obojętny.

— Angeliko... — powiedziałem — Ty go nie zabiłaś, prawda?

— Nie, Bill.
— I całą drogę z Tenth Street aż do mojego mieszkania szłaś piechotą, czy tak?
— Tak. Nie miałam pieniędzy. Miałam zaledwie na telefon.

Patrzyłem na nią i myślałem: „Co się właściwie ze mną dzieje? Przecież ja znam ją lepiej aniżeli Betsy. Mimo, że teraz byliśmy od siebie tak daleko, to jednak kiedyś byliśmy sobie bliżej jak tylko to jest możliwe między dwójgim ludźmi. Znałem wszystkie jej słabości. Była nieodpowiedzialna, uparta, roman-czka i nieprą-

—242—

tyczna, podobnie jak jej ojciec. Ale równie dobrze znałem i jej mocne strony. Nie miała w sobie ani krzty mściwości — nie mogłaby zabić muchy, a tym bardziej człowieka, tylko dlatego, że się nią znudził. Była na to o wiele za skromna i o wiele za uczciwa. I nagłe, uszkie zeznania, opinie prokuratora, zawile wykryty porucznika Tranta stały się w moich oczach oczywistym nonsensem.

— I ja, i Rickie będziemy zeznawać w sądzie — powiedziałem.

— Ależ, Bill...
— Jeżeli są na tyle głupi, że chcą sądzić niewinną kobietę, to ja nie mogę stać i przyglądać się temu z boku. Niech ich wszystkich razem diabli wezmą! Niech wszystko wyjdzie na jaw!

Równocześnie z tą gwałtowną nawiedziła mnie nowa myśl. — Jeszcze lepiej! Odnajdę sprawcę zbrodni! Ktoś przecież musiał ją popełnić. Nikt jakos dotychczas nie pomyślał o tej drobnej okoliczności. Jeżeli wykryje, kto dokonał tego, nie będę potrzebował występować w procesie. Ani ty, i w ogóle nie będzie żadnego procesu...

Stała przede mną słaba i bezwolna, jak gdyby nie było w niej iskry życia. To dziwne, ale grubość i słabość na jej twarzy przywiodły mi na myśl Rickie — i ogarnęła mnie jeszcze silniejsza fala wściekłości. Wszyscy potrafia krzyczeć, jakie to okropne i jak trzeba od tego chronić dziecko... Nie wolno dopuścić, żeby biedne, wrażliwe, małe dziecko musiało występować w sądzie. A matka? Co z tego matka?

— Angeliko ja tego dokonam... Znajdę zbrodniarza! nie martw się... Wszystko będzie dobrze... Jakoś to przeżyjemy.

Wróciłem do Tranta. Nawet nie usiłował ze mną dyktować kiedy mu zakomunikowałem, że mam zamiar

—243—

wystąpić w procesie. Uśmiechnął się tylko swoim spokojnym, pełnym rezerwy uśmiechem.

— Domyślałem się, że tak pan postanowi. Zatelefonuję do prokuratora. Od tej chwili nie będzie pan już nas często widywał. Będzie pan za to w kontakcie z obrońcą panny Roberts. Nazywa się Macquire. To znakomity obrońca.

Wyjął z kieszeni kartkę i wręczył mi: — Oto jego adres. Radziłbym panu udać się do niego bez zwłoki. Będzie pan potrzebował możliwość jak najwięcej czasu. Wie pan gdzie czeka synek? Wychodząc siad niech pan po niego wstąpi.

Prawie nie słuchałem, tak byłem zaabsorbowany myślą o Betsy, i o tym jak jej to wszystko powiem. Dopiero po chwili zauważyłem, że jak zwykle, Trant wyciągnął do mnie rękę. Ująłem ją mechanicznie i powiedziałem:

— Do widzenia, panie poruczniku.
— Zegnam pana — na sekundę zrzucił z twarzy zawodową maskę i wyglądał jak zwykły człowiek, a jego uśmiech był —rawie ludzki.

— Prokurator będzie uciekł jak osa — powiedział — A wie pan co, panie Harding? Byczy z pana chłop!

ROZDZIAŁ 21

Moje postanowienie wykrycia mordercy zrodziło się raptownie, pod wpływem uciekłości. Ale teraz, kiedy odprowadzałem Rickie do domu, myśląc z niepokojem o czekającej mnie rozmowie z Betsy, doszedłem do wniosku, że tylko znalezienie sprawcy może nas wszystkich ocalić.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Ten się nie przejmuję...

CASIUSS CLAY, czarnoskóry przeciwnik Pietrzykowskiego z rzymskich Igrzysk Olimpijskich, a obecnie jeden z czołowych pięściarzy zawodowych, nie przejmuje się, jak widać na zdjęciu u góry, prowadzoną ostatnio wielką „wojną nerwową” przed spotkaniem z LISTONEM. Zarówno jeden jak i drugi pięściarz „poinfo. mował” już swojego przeciwnika, w której minucie zmiecie go z ringu — co, oczywiście wpłynęło jeszcze bardziej na stan podniecenia kibiców, oczekujących tego zapoziwanego od dłuższego czasu pojedynku.

Clay, którego oglądamy podczas niewinnej drzemki na jednym z bankietów, przebywa obecnie w USA — Liston natomiast wybiera się do Europy, ściśle do Szwecji, gdzie, być może, dojdzie do porozumienia w sprawie walki z tamtejszym mistrzem pięści JOHANSONEM.

(Foto — „Sports Illustrated” USA, tekst: ms)

Zawodowców też będą liczyli

W MIAMI... ich obradowała komisja lekarska nocki-zawodowców. Wprowadzono szereg poprawek do regulaminu. Przede wszystkim, wótem amatorów, po każdym knockdownie pięściarz będzie liczony do ośmiu. Po porażce przez nokaut będzie musiał odpoczywać przez dwa miesiące. Jeżeli następną walkę przegra znów przez nokaut, przerwa potrwa z kolei 6 miesięcy.

Szczeciński mistrz Anglii — Wiesław Maniak biega dziś na Pogoni

— Będiesz świetnie skakać w dal — powiedział mi lanych parę lat temu ówczesny trener Czarnych Szczecin Edmund Bury. No i skakałem, ale nie szło mi to nadzwyczajnie. „Siódemki” nie przekroczyłem nigdy. Dopiero w 1961 r. zwróciłem baczniejszą uwagę na sprinty. Było to już w Anglii, gdzie pojechałem do aken i studiowałem. Dobre rezultaty już w progę sprinterskiej kariery zachęciły mnie do poważniejszej pracy treningowej. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Byłem i mistrzem i rekordzistą Irlandii, zdobyłem mistrzostwo Pin. Anglii na 100 y, ale największym moim sukcesem było zwycięstwo w tym roku w zawodach halowych z całą angielską czołówką — z Radfordem i D. Jonesem na czele. Dostało się przy okazji i Syce, który tam biegał. Wyrównałem także rekord Anglii na 100 y czasem 9,3 sek.

OD WCZORAJ bawi w Szczecinie, dziś (godz. 18) zamierza wziąć udział w zawodach konbrolnych, urządzanych przez lekkoatletów Pogoni. Pobiegnie oba krótkie dystanse (100 i 200 m), a także skakać będzie w dal. Sekcja Pogoni przy tej okazji zaprasza do udziału w imprezie zawodników innych klubów. (k)

Tour de Pologne

W PONIEDZIAŁEK rozegrało trzeci etap międzynarodowe go kolarskiego Tour de Pologne. Trasa prowadziła z Tarnowa do Zakopanego i miała 181 km długości. Niespodziewanym zwycięzcą tego typowo górskiego etapu został utalentowany kolarz LZS z Mazowsza — Zadrożny.

- 1. Kudra (CRZZ) 13:40.38
- 2. Van Ginneken (Hol.) 13:40.42
- 3. Van Bree (Belgia) 13:41.07
- 4. Zieliński (LZS) 13:41.08

Mistrzostwa turystów

W dniach 24 i 25 sierpnia br. w Poznaniu odbyły się III eliminacje do turystyczno-motorowych mistrzostw Polski z udziałem czołowych motorowców kraju. Duży sukces odnieśli zawodnicy szczecińskiej Arkonii, którzy w wysiłku samochodowym zdobyli I miejsce. Zwycięski zespół jechał w składzie: BIEGAŃSKI, BOCZON, MURKA. Ponadto w klasyfikacji indywidualnej w kategorii samochodów I miejsce wywalczył BOCZON, a drugi zawodnik Arkonii — Biegański uplasował się na III pozycji. Również w klasyfikacji zespołowej w kategorii motocykli drużyna szczecińska odniosła poważny sukces, zdobywając w silnej obsadzie II miejsce. Konkurencję tę wygrał zespół Rosanii Poznań. (B.J.)

OTO krótki życiorys największej rewelacji tegorocznych mistrzostw Polski w Bydgoszczy, 25-letniego Wiesława MANIAKA, wicemistrza w biegu na 100 m (10,4) i członka mistrzowskiej sztafety Legii, która wyrównała klubowy rekord kraju na dystansie 4x100 m. Niezbyt wysoki, krepy, dobrze zbudowany, pełen temperamentu i energii szczecińczyk (bawi obecnie w Szczecinie u matki) zaimpnował obserwatorem bydgoskich mistrzostw ogromną dynamiką biegu. Niespodzianką była tym większa, że poza nieliczną grupką fachowców, chłopca nikt nie znał. Nazwiska zresztą też, bowiem w Anglii Maniak biegał pod przybranym pseudonimem — Manning. Do kraju przyjechał na 6-miesięczny urlop, ale już tu na miejscu zdecydował się kontynuować studia w Polsce i startować w barwach Legii.



W III lidze bez niespodzianek

W NIEDZIELNYCH rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej uzyskano wyniki: Piłkarze Wiarusa wygrali wysoko z Dębem 7:1 (4:1) i objęli prowadzenie w tabeli. Rezerwy Wigawej Arkonii wygrali w Stargardzie z Błękitnymi 2:0 (1:0). Beniaminek III ligi Osadnik z Myśliborza zremisował na własnym boisku z Pogonią Barinek 1:1 (0:0).

TABELA

1. Wiarus	2:0	7:1
2. Czawia	2:0	4:1
3. Arkonia IB	2:0	2:0
4. Pogon IB	2:0	2:1
5. Osadnik	1:1	1:1
6. Pogon Barl.	1:1	1:1
7. Odra	0:2	1:2
8. Błękitni	0:2	0:2
9. Swit	0:2	1:4
10. Dąb	0:2	1:7

TAKICH sytuacji w meczu Pogon — Stal było wiele. I tym razem Gacka (na zdjęciu) będąc sam na sam z bramkarzem rezerwowan strzelił niecelnie. (Foto: St. Cieslak)

13 tysięcy już pływa

AKCJA nauki pływania przybiera w naszym województwie coraz szerze ramy. Do jakich informacji udzielił nam na ten temat p. Ryszard LATO, sekretarz Okręgowego Związku Pływackiego i Kom. Upowszechniania Pływania. W Szczecińskim zarejestrowanych jest obecnie 33 czynnie pracujących instruktorów pływania oraz 6 instruktorów ratownictwa wodnego. Nie jest to liczba zbyt imponująca, tym bardziej, że instruktorzy ci skupiają się przeważnie w Szczecinie i Stargardzie.

INNE powiaty albo pozbawione są kadry instruktorów zupełnie, albo też mają 2-3 trenerów. Sytuacja nie jest więc zachęcająca. Aby ją w jakiś sposób poprawić, co roku organizuje się kursy instruktorów pływania i ratownictwa.

W roku bieżącym na takich właśnie kursach uzyskało dyplomy i uprawnienia instruktorów I i II klasy 219 osób.

Zdawałoby się, że problem jest rozwiązany. Niestety, nie wszyscy, którzy ukończyli przednią kurs, kwapią się na pozostanie i pracę w terenie. Jedyną powściągliwością stanowią tu fakt, że na terenie naszego województwa zatrudnionych jest obecnie na 17 koloniach i obozach oraz w 28 punktach nauki pływania 149 instruktorów pracujących społecznie. Oni to właśnie w znacznym stopniu przyczyniają się do tego, że co roku tysiące osób może posiadać szkielet pływania.

NIE LICZĄC więc całorocznej akcji prowadzonej na krytych basenach w Szczecinie i Stargardzie, w roku bieżącym 13 tys. osób nauczyło się pływać. A to już jest osiągnięciem, które na pewno liczy się w kraju.

Jeżeli więc położy się jeszcze większy nacisk na wyszkolenie kadry instruktorskiej dla terenu, wszystko będzie w jak najlepszym porządku. Jerzy SZAFULSKI



Kadra — Dynamo 2:3

Tym razem było lepiej

WCZORAJ w rewanżowym spotkaniu w płycie wodnej polskiej kadry drużynami polskiej kadry narodowej a Dynamo Tbilisi zwyciężyli Gruzini 3:2 (0:1, 2:0, 0:1, 1:1). Tym razem mecz miał zupełnie wyrównany przebieg i przy większym szczecińskim Polacy mogli go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Meczem tym kadrowicze kończą dziś swoje szczecińskie zgrupowanie. (am)

Plany polskich jeźdźców

PO WYSTĘPACH w Ostendzie ekipa polskich jeźdźców udala się do Rotterdamu, gdzie w dniach 27 bm — 1 IX 1963 rok odbędą się międzynarodowe zawody. Jednocześnie z Warszawy udala się do Rotterdamu ekipa naszych juniorów na mistrzostwa Europy, które rozgrywane tam będą od wtorku do piątku. W 4-osobowym zespole znalazł się mistrz Polski — Zbigniew Chirzanowski na koniu „Henner”, Andrzej Krzystofik na „Gunmarze”, Tomasz Padlewski na „Fakirze” i Marek Rafalski na „Pigmie”.

Po wielkim sukcesie Polaków na zawodach w Monachium, władze PZJ czynią starania, aby nasz zespół na międzynarodowe zawody w Rotterdamie wzmocnić Badrekiem. Wystąpiłby on za Kublaka, który uległ kontuzji w Monachium.

Olimpijski bestseller

Z OKAZJĄ 9 zimowych Igrzysk olimpijskich, które odbędą się nad chodzącą zimą w Innsbrucku, austriacki dziennikarz sportowy Erich Kamper, wydaje „Encyklopedię zimowych igrzysk”.

Autor pracował nad nią 15 lat. Informacje czerpał z komitetów olimpijskich 18 państw, w tym również z Polski.

Książka zawiera m. in. 30 tys. wyników sportowych, uzyskanych przez 4 061 sportowców, którzy stali twarą w dotychczasowych olimpiadach zimowych oraz dokładny ich rejestr.

Wydawcy encyklopedii Kampera twierdzą, że będzie ona prawdziwym bestsellerem na księgarskim rynku Europy.

DZIĘKUJEMY...

za pozdrowienia, przesłane redakcji przez trenera Zujewicza oraz sztafetę AZS-u w składzie: Kuncewicz, Malak, Miško, Woldańska z lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Bydgoszczy.

za piękną kartkę i pozdrowienia, przesłane redakcji przez koszykarki SKS „Czarni” z obowu w Lagowie.



Tylko 4 dni w Stargardzie Szcz. wieloryb „Goliath“ od 27.VIII. przy Buczka róg Dworcowej

Ogłoszenia drobne

LEKARSKIE LEKARZ - DENTYSTA Krystyna Gasik-Brodzka... NAUKA LEKCI gry na fortepianie... Matrymonialne SAMOTNY po pięćdziesiątce...

RAWKA k/Skierniewic, działkę 174 ha, blisko stacji...

DOMEK z ogródkiem, wygodny, pogodny, sprządam...

DOMEK w Szczecinie spłacony lub w trakcie spłaty...

NOWY dom, 4 pokoje, kuchnia, z sadem, nad jeziorem...

DOMEK 4-izbowy k/Ło dzi. 2 werandy...

NIERUCHOMOŚĆ z ogrodem sprzedam we Wrótkach...

POTRZEBNA pomoc domowa (dwójce dzieci), Zdrowia 24...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca. Jedn. Narodowej 8/10...

IMPREGNACJA i powlekanie tkanin...

DNIA 16 bm. pozostawiono parasolki...

DOBRY fachowiec poszukuje wspólnika...

ZA DŁUGI żony Janiny Korczyńskiej zam. Szczecin...

POMOC domowa, renchistka, na stałe lub dochodząca...

PRZYJME pomoc domowa na stałe...

POMOC domowa dochoząca potrzebna od zaraz...

POMOC domowa dochoząca potrzebna od zaraz...

POTRZEBNA pomoc domowa (dwójce dzieci)...

PRZYJME ucznia lub podoczego w zawodzie krawieckim...

POMOC w małym gospodarstwie hodowlanym...

OPIEKUNKĘ do dziecka przyjmij pilnie...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca...

PRZYJME uczennicę do nauki zawodu krawieckiego...

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca do rodziny...

POTRZEBNA pomoc domowa, dochodząca...

SPRZEDAŻ TELEWIZOR Szmaraqd z gwarancją...

RATLERKA, pekinezyka i młode bernardyńczyki...

MOTOCYKL „Junak” w dobrym stanie...

MOTOCYKL MZ pilnie sprzedam...

SZAF 2-drzwiowa i kredens kuchenny...

SPYALNIE, komplet lub pojedynczo...

SAMOCOD „Citroen”, zamienić na furgon...

SAMOCOD „Skoda 1101”, sprzedam pilnie...

SAMOCOD „Syrena” sprzedam...

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą lub bez...

MOTOCYKL „Junak” po dotarciu, pilnie sprzedam...

MOTOCYKL Zundapp 600 z przyczepą...

MOTOCYKL „Jawa” 250, sprzedam...

MOTOCYKL „Panonia” z przyczepą...

TELEWIZOR „Orion”, radio „Beethoven”...

LOKALE 2 POKOJE, kuchnia, łazienka...

STUDENT PAM poszukuje pokoju...

MŁODE małżeństwo z dzieckiem...

3 DUŻE pokoje, kuchnia, łazienka...

3-POKOJOWE mieszkanie, weranda...

KOMFORTOWE mieszkanie w Skaryszku...

DOMEK jednorodzinny, 4 pokoje...

DWA małe pokoje, kuchnia, łazienka...

DWA pokoje z kuchnią, front, i piętro...

DWA pokoje, kuchnia, łazienka...

DWA pokoje, kuchnia, łazienka...

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

POKOJ umeblowany, c.o., wynajmę na rok...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

WYNAJME pokój, c.o., dwum wzmł. trzem studentom...

DWA pokoje, kuchnia, łazienka...

POKOJ, kuchnia, łazienka, po remoncie...

POZUKUJE jednoosobowego pokoju...

POKOJ, wspólna kuchnia, front, II piętro...

2 POKOJE, kuchnia, z wygodami...

PIELĘGNIARKA poszukuje pokoju...

BYDGOŚCZ - śródmieście, mieszkanie...

MIESZKANIE wyłączone lub domek...

MŁODA, samotna nauczycielka...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

MIESZKANIE wyłączone, kupię...

Państwowe Ognisko Baletowe w Szczecinie

ul. Henryka Pobożnego 3 ZAWIADAMIA ZE, ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1963/64



PRACE RYTOwniczO-GRAWERSKIE monogramy, inicjały, plombownice...



w Szczecinie, ul. Wielka 8 (przy Bramie Portowej).

Różne

ARTYSTYCZNA cerownia garderoby...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

IMPREGNACJA tkanin stylonowych...

Teatru

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30...

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30...

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30...

POLSKI - „Zawisza Czarny” g. 19.30...

ang. panoram. - od lat 16 (wtorek i środa)...

ang. panoram. - od lat 16 (wtorek i środa)...

ang. panoram. - od lat 16 (wtorek i środa)...

ang. panoram. - od lat 16 (wtorek i środa)...

ang. panoram. - od lat 16 (wtorek i środa)...

da; MUZA (Pomorzan) - 1000 oczu doktora Mabuse...

da; MUZA (Pomorzan) - 1000 oczu doktora Mabuse...

da; MUZA (Pomorzan) - 1000 oczu doktora Mabuse...

da; MUZA (Pomorzan) - 1000 oczu doktora Mabuse...

da; MUZA (Pomorzan) - 1000 oczu doktora Mabuse...

ZEGLAR (Gołecino) - „Dwa oblicza zemsty”...

ZEGLAR (Gołecino) - „Dwa oblicza zemsty”...

ZEGLAR (Gołecino) - „Dwa oblicza zemsty”...

ZEGLAR (Gołecino) - „Dwa oblicza zemsty”...

ZEGLAR (Gołecino) - „Dwa oblicza zemsty”...

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Dziecko wojny” g. 18, 20 - radz. - od lat 14; PINOKIO - Boh. W-wy 55 - dancing g. 26.

Muzeum

STAROMLYŃSKA 27. - średniowieczna rzeźba pomorska, renesansowe stroje Książki szczecińskich i malarstwo Haliny Bieleckiej, g. 13 - 19; BWA - Staromlyńska 27 - malarstwo i grafika OKREGLI Warszawańskiego Zw. PAF g. 13 - 19; WĄLY CHROBREGO 3 - archeologia, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, wystawy morskie, urządzenia i mechanizmy statków morskich, kowalstwo i dzieje monety na Pomorzu Zachodnim g. 13 - 19; ZAMEK - „XX-lecie Wojska Polskiego w Twórczości Plastycznej”; „Polski plakat filmowy”; „Dzieje Zamku Książki Pomorskich” g. 10-13.

Dziury

SZPITALA - KLINIKA CHR. DZIECIECIEJ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHR. Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7 - g. 19 - 7 rano.

APTEKI - NR 1 - Woj. Pol. 14 - tel. 352-61; NR 5 - Naruszewicza 11 - tel. 462-26; NR 48 - Lelewela 1 - tel. 729-24. (Codziennie pogotowie pracy) Apteiki: Nr 19 (Glinki), Nr 11 (Tabie), Nr 12 - (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 17.55 - program dnia, 18 - film średniometrażowy „Zasadzka na wilki”, 18.45 - tradycja Ludowego Wojska Polskiego, 19.05 - polska kronika filmowa, 19.20 - film ang. „Zywiec i romantyzm”, 19.50 - „Dobranoc dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - „Między nami” - 2 telewizjami rozmawia redaktor naczelny polskiego radia i telewizji w Szczecinie Tadeusz Kurek, 20.49 - film ang. od lat 14 „Zwariowana lokomotywa”, 22 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 14.30 - „Latający statek”, 16.30 - widowisko dla dzieci od lat 5, 19.40 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - pozdrowienia TV (dzieci), 20 - widowisko dla młodzieży „Na miot nad Bałtykiem”, 20.25 - prognoza pogody, kronika, Przegląd wydarzeń, 21 - film węg. „Drogi”, 22.00 - „Interesy Cezara Springera”, 22.30 impreza rozrywkowa „To była chmura”, 23.35 - kronika.

SRODA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11.30 - film „Należysz do mnie”, 13.05 - ten. 14.30 - „Falszywe dokumenty”, 14.17 - widowisko dla dzieci od lat 12, 19.49 - tysiąc wiadomości TV, 19.50 - pozdrowienia TV (dzieci), 20 - spotkanie w Berlinie, 20.40 - prognoza pogody, kronika, 21 - impreza rozrywkowa „Rytm dwa-czworonógów”, 22 - reper tań. wojskowy „Letnie manewry”, 22.50 - sztuka J. W. von Goethe „Cavito”, 23.45 - kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; SERWIS RYBAKÓW: 20.57. SZCZECIN: 16.03 perły muzyki rozrywkowej, 16.30 - 2 muzami przez Wybrzeże”, 16.40 - muzyka rozrywkowa, 17.30 - muzyka i reklamy, 17.30 - przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 - „Wtorek godzina 17.50”, 18 - koncert zyczeń, 18.30 - dyskusja tygodnia, 20 - magazyn ciekawostek morskich, 20.20 - muzyka rozrywkowa, 22.15 - „Przygody i ofensywy”, 22.35 - koncert szczecińskiej Filharmonii. WARSZAWA: 13.45 - album polskiej piosenki, 14.05 - „Na różnych instrumentach”, 15 - muzyka baletowa, 15.30 - dla dzieci „Moje skarby w Kosmosie”, 18.00 - mowy techniki, 19.05 - muzyka i aktualności, 19.20 - Kalendarzop Kulturny, 21 - z kraju i ze świata, 21.40 - gra zespołu jazzowy FAR z Wrocławia, 22 - uniwersytet radiowy, 23.30 - muzyka taneczna.



„ZAKŁAD Świadczy usługi DLA LUDNOŚCI...”

SPRAWA WYSTARCZAJĄCEJ LICZBY PŁACÓWEK USŁUGOWYCH RÓŻNYCH BRANŻ ORAZ WŁAŚCIWEJ ICH DZIAŁALNOŚCI STA NOWI NIEMIERNIE ISTOTNY CZYNNIK DLA HARMONIJNEGO FUNKCJONOWANIA ORGANIZMU MIASTA.

dzielnic peryferyjne, w których w ogóle brak tych placówek. Jak oświadczył jednak naszemu reporterowi dyr. WOJTASIK, sytuacja ta w najbliższej przyszłości powinna się poprawić.

Rocznica śmierci J. Sobieraja

DZIS mają smutną rocznicę niespodziewanego zgonu JERZEGO SOBIERAJA, wybitnego aktora Państwowych Teatrów Dramatycznych. Wśród wielu ról Jerzy Sobieraj zabył światowym aktorstwem zwłaszcza w „KRAMIE Z PIONSENKAMI” Leona Schillera, jako Peachum w „OPE RZE ZA TRZY GROSZE” Bertolda Brechta, jako arcykomik Merestian w „IDIOTCE” Acharda i znał komity Major w nowym groteskowym ujęciu „DAM I HUZARÓW” A. Fredry. Żyje w naszej pamięci!

Jak poinformował nas dyrektor Przedsiębiorstwa Usług Przemysłowego, Stanisław WOJTASIK - mieszkańcy Szczecina korzystają obecnie z 12 placówek usługowych następujących branż: mechaniczno-elektrycznej, drzewnej i kuśniersko-krawieckiej.

Tak więc dzielnica Żydowce otrzymała Dom Usług o powierzchni 230 m kwadr. Na Pogodnie, na placu targowym przy ul. Mickiewicza, oddany został do użytku w roku przyszłym obszerny pawilon usługowy różnych branż. Ponadto w roku 1964 miasto otrzymało dwie placówki: przy ul. Podhalańskiej oraz na pl. Zwycięstwa. Ta ostatnia będzie pierwszym w kraju hotelem dziennym dla turystów. Będzie tu można przechować bagaże, odswieżyć garderobę, wypożyczyć drobny sprzęt, wreszcie wypić kawę w małej kawiarence. Znajdą tu również pomieszczenie kasy, PZM i Orbisu.

Szczecińskości zainteresuje z pewnością wiadomość, że działalność punktów krawieckich poszerzona o dwa kantory, przyjmujące garderobę do parowego odświeżania. Przy sklepie MHD „Arlekin” czynny jest ponadto punkt krawiecki dla tzw. nietylpujących. Celem umożliwienia klientom szerszego korzystania z punktów krawieckich, w każdym z nich dokonuje się naprawy kolnierzyków, mankietów itp.

Wszystko to jednak nie zaspokaja wcale rosnących potrzeb społecznych. Aby sieć usług mogła rozwijać się zgodnie z postulatami mieszkańców, niezbędna jest pomoc władz. Warto byłoby skorzystać np. z doświadczeń pobliskiego Rostocku, w którym na lokale usługowe przeznaczają się obiekty uzyskane z likwidacji nadmiernej gęstości sklepów tej samej branży. (Dyl)

Uczciwość i... peronówki

PROBA uczciwości na szczecińskich dworcach zawiodła. Skasowanie w końcu ubiegłego roku biletów, kontrolujących bilety przy wejściu i wysiedlu z peronów, stało się pretekstem do jeżdżenia „na gape” i wchodzenia na peron bez peronówek. O ile w leńskich miesiącach ubiegłego roku kasy i automaty na Dworcu Gł. sprzedawały peronówki za około 1000 zł na dobę, to po odwołaniu biletów „utarg” spadł do... 300 zł na miesiąc. W związku z tą sytuacją na Dworcu Gł. wprowadzono ponownie na stałe biletówkę, której kontrola wychodzących z peronów podróźnych. Wpływ z peronówek poroskończył dzięki temu do 2 000 zł na dobę. Jak obliczają kolejarze, na samych tylko peronówkach w ciągu kilku zaledwie miesięcy PKP poniosły stratę blisko czterech milio na złotych. (szaf)

NOWA TECZKA

Ślad naszych artykułów

17 BM. zamieściliśmy artykuł pt. „Dlaczego prawo nie zawsze prawo znaczy”, w którym była mowa o bezprzykładnej „eksmisji” Jadwigi Wicikowskiej-Wolnialiak. „Eksmisję” tę przeprowadzili lokatorzy mieszkania przy ul. Bolesława Śmiałego 17/16 Józefina i Bolesław SEKURACYCJA. Ja dżwig Wolnialiak doczekała się wreszcie sprawiedliwości. Po naszym artykule funkcjonariusz Komendy Miejskiej MO wprowadził Wolnialiakową do zajmowanego uprzednio pokoju. Nie jest to jednak jeszcze epilog tej przedpremedowanej sprawy. Czyn rodziny Sekuracjów zakwalifikowany został jako wykroczenie przeciwko artykułowi 251 Kodeksu Karnego, w związku z czym dochodzenie prowadzi obecnie Prokuratura Powiatowa. (hs)

REPORTER zanotował

NA SZOSIE koło Cedyni (pow. Chojna) zbierają się dwa motocykle. Jeden kierowany przez 20-letniego W. z Lubochowa i Franciszka W. z Równowa ponieśli śmierć na miejscu. Pasażer motocykla - Tadeusz B., ciężko ranny, przebywa w szpitalu.

NA KONCOWYM przystanku „osemki” (Basen Kaszubski) dwóch mocno zwalanych osobników usiłowało kupić jabłko przy staganie. Ponieważ gatunek owoców jednak im nie odpowiadał, wywrócił stragan na ziemię, usiłując pobić odważnikiem sprzedawcę. Przewiezieni do Komendy Powiatowej MO, członkowie zostali areszt. Awanturę wygryzmolił Pinda i Stanisław Portu - pracownicy Zarządu Portu - stawa przed sądem w tzw. trybie przyspieszonym.

WSKUTEK uszkodzenia dwóch kabli w wysokiego napięcia rejon I-ki czesłoidalny „Gryt” pozbawiony był do pływku prądu przez 2 godziny. 24-godzinną przerwę dostawom miała wytwórnia wózków transportowych przy ul. Mieszka 1. (ap)

Można się jeszcze zaszczepić

CO drugi mieszkaniec Szczecina jest już uodporny przeciwko ospie naturalnej. Mimo że szczepienia ochronne były dobrowolne, szczepienie samy zgłaszały się do punktów szczepień, dając tym samym dowód na wagę i ważność tej akcji. Dzięki stosowanej przez personel służby sanepid. nowej metodzie szczepienia, wielokrotnych uciśnięć „mikrouzaw”, odczyn poszczepienne były na ogół łagodne. Do wyjątków należały także reakcje, jak silna temperatura i poważniejsze zmiany w miejscu zaszczepienia.

osób zgłaszających się na zabieg ochronny. Ze względu jednak na porowy charakter Szczecina nie zaskądziłoby, aby nie zaszczepieni dotychczas mieszkańcy uzyskali odporność przeciwko tej groźnej chorobie. Punkty szczepień są jeszcze czynne. (hs)

W ogromnej większości wynik szczepień u osób, które się im poddały, był dodatni. I tak np. w punkcie przy Al. Jedności Narodowej na około 11 200 zaszczepionych osób, tylko 235 musiało zabieg powtórzyć. Przez cały czas akcji ochronnej personel 15 punktów, wielokrotnych uciśnięć w Szczecinie, pracował ofiarnie, często nawet po ustalonych godzinach otwarcia.

Pożyteczna inicjatywa

STRATY materialne, ponoszone przez społeczeństwo w wyniku nadużyć popełnianych w gospodarce uspołecznionej, utrzymują się nadal na niepokojąco wysokim poziomie. Nadwyżka ta w wielu wypadkach ustatwia niedostatekwa organizacji pracy, wadliwe rozłożenie odpowiedzialności i niedostateczna kontrola. Ogromną większość tych zaniedbań jest m.in. następstwem nieznanności przepisów prawa, wydanych w celu ochrony mienia społecznego i organizujących życie gospodarcze. Aby zapobiec to dotkliwej lukę, Zrzeszenie Prawników Polskich uruchamia... poczynając od października br. - pierwszy Centralny Zaoecny Kurs Prawa w zakresie przepisów o ochronie mienia społecznego i odpowiedzialności karnej, zawodowej, dyscyplinarnej i cywilnej pracowników.

Nie MPRB-2!

W „KURIERZE” z dnia 14. VIII. br. zamieściliśmy felieton pt. „W oczekiwaniu na krasnoludki”, w którym skrytykowaliśmy nieporządek na podwórzu w nowych blokach przy ul. Śniadeczek. Do materiału tego wkładaliśmy błąd: odpowiedziałe na opisany stan rzeczy jest nie MPRB-2, - jak mylnie poinformowaliśmy - lecz SPBM-2! Zainteresowanych bardzo przepraszamy.

Tematyka tej ogólnopolskiej akcji szkoleniowej jest tak ważna, że powinna zainteresować zarówno pracowników, jak i kierowników urzędów, instytucji państwowych, przedsięwzięć, spółdzielni i t.p. Zgłoszenia o bierowce zakładu pracy oraz indywidualnie przyjmowane są do dnia 15 września 1963 r. pod adresem: Zrzeszenie Politycznych i Prawników Katowice, ul. Andrzeja 18/18.

Kto poskromi awanturników

OD DŁUŻSZEGO czasu mieszkańcy domu przy Al. Jedności Narodowej 12 przechodzą prawdziwą gehennę. Powodują ją lokatorzy mieszkająca na I piętrze, gdzie - niezależnie od pory dnia lub nocy - odbywają się stałe piątkie libacje, których donośne echo wydołuje się przez okna na podwórko. W budynku tym miesiąc się obecnie punkt szczepień ochronnych. Tak wie każdy, kto tu przyjdzie, ma okazję być świadkiem wulgarnych awantur. Lokatorzy zanosili już niejedno krotnie błagalne prośby do Komendy Dzielnicowej MO Śródmieście. Dając świadectwo prawdziwe przynajmniej oni, że od czasu do czasu w „wesolym mieszkanku” zjawia się funkcjonariusz MO. Po tej wizycie na pewien okres w budynku panuje spokój. Potem wszyscy znowu zaczyna się od nowa. A chodzi o to, aby ktoś czytał się raz na zawsze. Ludzie mają prawo do spokoju. (hs.)

ZIELONE MIASTO „S”

Zarząd Zieleni Miejskiej dokłada ostatnio dużych starań, by Szczecin stał się - bez przenośni - miastem zieleni i kwiatów. Przede wszystkim oczy mieszkańców cieszyć uprządkowany plac przy skrzyżowaniu ul. Wielkiej z Al. Niepodległości. Czyste alejki i świeża trawa sprawiły, że ten - dość znużony do niedawna punkt miasta - nabral nowych rumieńców. Duże brawa dla pracowników ZEM za znakomicie utrzymane i pielęgnowane kobierce kwiatowe przy pomniku Ujejskiego, na pl. Lotników, w Al. Jedn. Narodowej i na pl. Grunwaldzkiem. Takich, sprawiających satysfakcję, zieleniców dąłoby się znaleźć więcej. Cóż, nie ma jednak róży bez kolców. Nadal żalony widok przedstawiający, wyznaczone specjalnym oznakowaniem, miejsca na zielenie wzdłuż bloków, vis a vis PDT. O uwagę proszą również skłery przy ul. Jaromira, które bardziej przypominają zachwaszczoną łąkę, niż miejski trawnik. (Dyl)